

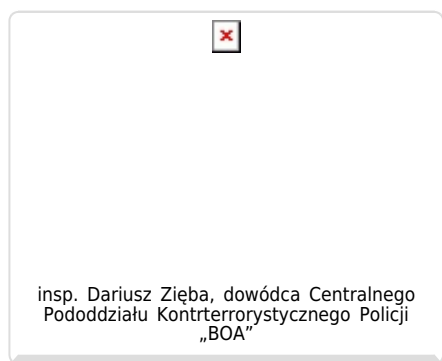
Strona znajduje się w archiwum.



45 LAT BOA

Data publikacji 28.07.2021

BOA to nasz znak firmowy. Z insp. Dariuszem Ziębą, dowódcą Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA” rozmawia Andrzej Chyliński.



W tym roku Centralny Pododdział Kontrterrorystyczny Policji „BOA” obchodzi 45. rocznicę istnienia. Od 1976 r. jednostka przechodziła różne zawirowania, była kilka razy przekształcana, miała być rozwiązana, ale przetrwała i po ostatniej reorganizacji w 2018 r. jest silniejsza niż kiedykolwiek. To prawda?

Muszę oddać szacunek wszystkim swoim poprzednikom, którzy włożyli ogrom pracy i serca w utworzenie oraz funkcjonowanie tej jednostki. Była ona wkomponowana w różne struktury, na początku milicji, potem Policji. Byliśmy w Komendzie Stołecznej Policji, później jednym z zarządów Centralnego Biura Śledczego, potem Zarządem w Głównym Sztabie Policji Komendy Głównej Policji, a w końcu zostaliśmy Biurem Operacji Antyterrorystycznych KGP i podlegaliśmy zastępcy Komendanta Głównego Policji, który nadzorował prewencję. Ostatnią koncepcją była likwidacja BOA KGP i włączenie jej policjantów w struktury Centralnego Biura Śledczego Policji. Było to w 2016 r. Ostatecznie do tego nie doszło, głównie dzięki przychylności i działaniom nadinsp. w st. sp. Andrzeja Szymczyka, który dopilnował, byśmy pozostali jednostką.

Czyli można powiedzieć, że uciekliście spod gilotyny?

Dokładnie, bo mieliśmy być zrestrukturyzowani do dwóch wydziałów etatowo, a zadania robić te same. W perspektywie planowanego zabezpieczenia Świątowych Dni Młodzieży, było to - w mojej ocenie - bardzo ryzykowne. Widać jednak komendant Andrzej Szymczyk przedstawił ówczesnemu ministrowi SWiA Mariuszowi Błaszczakowi na tyle mocne argumenty, że ten zgodził się, by jednostka pozostała w niezmienionej formie. Natomiast podczas przygotowań do ŚDM stwierdziłem, że duże znaczenie mają właściwy nadzór nad działaniami wszystkich pododdziałów AT oraz ich koordynacja.

W 2016 r. mieliśmy samodzielne pododdziały antyterrorystyczne i sekcje antyterrorystyczne w każdej komendzie

wojewódzkiej Policji. Każda sekcja, każdy pododdział, mimo że był przewidziany do fizycznego zwalczania terroryzmu, różnił się wyposażeniem oraz procesem szkolenia. Żeby działać spójnie w chwilach wysokiego ryzyka i stresu, musieliśmy pracować w sposób jednomyślny. Natomiast taktyka działań trochę się różniła. Była podobna, ale nie taka sama.

Podobna to za mało.

Tak. Dlatego doszliśmy do wniosku, że jest potrzeba centralizacji wszystkich pododdziałów antyterrorystycznych. Przeobrażenia te wymusiła też ustawa z 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych, która wprowadziła zmiany w ustawie o Policji (art. 1 ust 2 po pkt. dodano pkt 3a) i nałożyła na Policję zadanie prowadzenia działań kontrterrorystycznych. Wydzieliła także działania kontrterrorystyczne z całości działań antyterrorystycznych. Policja ma za zadanie prowadzenie działań kontrterrorystycznych w przypadku, gdy nastąpi atak terrorystyczny na terenie kraju. Ustawa o działaniach antyterrorystycznych wymusiła także zmianę ustawy o Policji w zakresie wydzielenia naszej jednostki z KGP i utworzenia w miejsce Biura Operacji Antyterrorystycznych KGP Centralnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji „BOA”.

Jednostka zachowała swoją nazwę - BOA.

BOA to znak firmowy, z tego się nie rezygnuje. Jesteśmy czynnymi uczestnikami platformy ATLAS, która zrzesza wszystkie specjalne jednostki interwencyjne (kontrterrorystyczne) Unii Europejskiej.

Na czym polegają wprowadzone zmiany?

Przede wszystkim na ujednoczeniu struktur etatowych, sprzętu, taktyki działania, procesu szkolenia - zarówno taktycznego, strzeleckiego, jak i medycznego. Wszystko po to, by nasze wspólne działania były sprawne i skuteczne. Skupiliśmy się na tym, by doprowadzić do sytuacji, gdy wszystkie działania kontrterrorystyczne oraz wszelkie inne związane z podejmowaniem wysokiego ryzyka przy zatrzymywaniu szczególnie niebezpiecznych przestępców były oparte na jasnych przepisach, poparte szkoleniami z zakresu dowodzenia działaniami kontrterrorystycznymi. Doprowadziliśmy do tego, że wszyscy zaczęliśmy rozmawiać jednym językiem. Wiedzieliśmy, na co nas stać i co możemy zrobić. Miałem taki komfort dowodzenia podczas ŚDM, że udało się skonsolidować całe „środowisko AT”.

Duże znaczenie miało też ujednoczanie struktur etatowych w jednostkach w całej Polsce. Przed zmianami, w żadnym pododdziale w kraju, nie było średniego szczebla dowodzenia, czyli kierowników sekcji. Ciągłość dowodzenia była zaburzona. Pododdziały różniły się liczbą etatów. W 2018 r. to się zmieniło. Struktury ujednoczono, dostaliśmy więcej etatów, w każdym województwie mamy Samodzielne Pododdziały Kontrterrorystyczne Policji. CPKP „BOA” jest tylko w Warszawie.

A czy to prawda, że różnice w zarobkach policjantów BOA i żołnierzy jednostek specjalnych sprawiały, że wasi funkcjonariusze zmieniali mundury?

Uważam, że jesteśmy już konkurencyjni także pod względem finansowym. Od niedawna mamy dodatek kontrterrorystyczny. W ostatnich latach zrobiliśmy ogromny przeskok technologiczny. Zostały kupione śmigłowce Black Hawk S70i, i choć są w dyspozycji GSP KGP, nie mamy problemu, by z nich korzystać podczas działań bojowych i szkoleń. Mamy nowe transportery opancerzone LTO Tur VI, dwa z nich są wyposażone w platformy szturmowe. Tymi pojazdami możemy wjechać w każdy teren, nawet skażony. Mamy beczki pirotechniczne, wyrzutniki pirotechniczne, rentgeny pirotechniczne, roboty pirotechniczne, kamizelki kuloodporne GSR (K3), hełmy kuloodporne Bush, drony, karabiny wyborowe, nowe karabinki szturmowe i pistolety maszynowe... Długo można wymieniać, ale co najważniejsze, jest to świetny sprzęt, który daje policjantom poczucie bezpieczeństwa.

Policja ma wprawdzie problem z wakacjami, ale BOA to chyba nie dotyczy?

Właśnie, że mamy wakaty. Bo nie tak łatwo jest zostać kontrterrorystą. Do naszej służby bierzemy przede wszystkim czynnych funkcjonariuszy, którzy przesłużyli w jednostkach kilka lat. Nie tylko policjantów, ale także z Państwowej Straży Pożarnej czy Straży Granicznej, mających doświadczenie medyczne czy bojowe. Nasz proces rekrutacji i przyjęcia policjanta jest bardzo długi. Kandydat przechodzi najpierw selekcję do jednostki. Podam przykład z ostatniego doboru. Zgłosiło się na niego 26 osób i z tej grupy tylko osiem przeszło proces kwalifikacji. Zostaną skierowani na badania, celem ustalenia zdolności do służby w pododdziałach kontrterrorystycznych. Są to badania medyczne i testy psychologiczne. Z tych ośmiu osób, jak pokazuje praktyka, będzie dobrze, jeśli przejdą cztery. Ciężko jest się dostać do

BOA, a w dodatku u nas, brutalnie mówiąc, policjanci szybko się zużywają. Dużo potu i zdrowia zostawiają na ciągłych szkoleniach i wyjazdach, przez co szybciej odchodzą na emeryturę. Są oczywiście przypadki, że policjanci przechodzą do wojska, ale w większości są to funkcjonariusze, którzy nie mają jeszcze uprawnień emerytalnych. Kolejna sprawa jest taka, że chcemy, by nasi policjanci byli profesjonalistami w każdym calu.

Mistrzowie?

Nie, my nie potrzebujemy mistrzów świata w bieganiu, podnoszeniu ciężarów czy walce wręcz. Potrzebujemy ludzi myślących. Podstawą jest myślenie strategiczne. Ważne jest podejmowanie – mimo stresu – szybkich, mądrych, skutecznych decyzji. Takich, które pozwolą na wykonanie zadania i zapewnią bezpieczeństwo zespołu. Posiadających cechy wolicjonalne. My potrzebujemy ludzi, którzy potrafią grać w zespole. Mówić jednym językiem. Rozumieć się bez słów. Bo czasem nie można nic powiedzieć, odezwać się choćby szeptem. Każdy element musi być dopracowany, nie może być żadnego wylomu.

Kandydaci po całej selekcji, jeśli dostaną zgodę na przeniesienie do naszej jednostki, odbywają wyrównawczy kurs adaptacyjny. Trwa on około dziewięciu miesięcy. Po takim kursie policjant musi mieć wiedzę m.in. z zakresu taktyki i strzelania, działań wysokościowych (w tym także z wykorzystaniem śmigłowca), na wodzie, z zakresu strzelectwa wyborowego itd. Potrafić wykorzystywać cały sprzęt, który jest w wyposażeniu jednostki. Ostatni taki kurs rozpoczęło 16 osób, które przeszły wszystkie badania i testy sprawnościowe, a ukończy go tylko osiem z nich. Pozostali odpadli z różnych przyczyn. Nabawili się kontuzji w trakcie zajęć, które uniemożliwiły im dalszy proces szkolenia, albo po prostu nie wytrzymali psychicznie lub fizycznie.

Sprawność fizyczna musi iść w parze z psychiką. W naszej jednostce mamy czterech policjantów ze stopniem naukowym doktora. Teraz ludzie kształcą się w różnych kierunkach i oprócz tego, że biegle władają kilkoma językami, to również poszerzają swoją wiedzę ogólną, w tym z zakresu kontrterroryzmu. Siłą naszej jednostki jest różnorodność osobowa, ale połączona więzią współpracy. Z jednej strony są to ludzie posiadający często unikalne, indywidualne umiejętności, a z drugiej – osoby, które najlepiej działają wspólnie. Myślę, że na tym polega siła wszystkich jednostek kontrterrorystycznych. Siła jest w zespole.

Jesteście elitarną jednostką, ale bez sztandaru.

Możliwość nadania sztandaru dla BOA pojawiła się w chwili, gdy staliśmy się jednostką organizacyjną. Jesteśmy w trakcie przygotowań, ale nie zapesajmy, kiedy to nastąpi. Mam nadzieję, że jeszcze w tym roku. Uzależnione to jest od prac nad prawnymi aspektami umieszczenia symbolu naszej jednostki na sztandarze, a prace te są i czasochłonne, i długotrwałe.

Na pewno dacie radę. Dziękuję za rozmowę.

zdj. Jacek Herok

Wywiad został opublikowany w lipcowym numerze [Gazety Policyjnej](#).

Film 45 lat BOA

Aby obejrzeć film włącz obsługę JavaScript w swojej przeglądarce.

[Pobierz plik 45 lat BOA](#) (format mp4 - rozmiar 44.65 MB)

PLIKI DO POBRANIA

Deskrypcja do filmu
12.87 KB